



Tygodnik Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie Nr 34 (529) 2025 – 24 sierpnia (niedziela)

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: "Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?" On rzekł do nich: "Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas, stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczaleś”. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!” Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi”.

Zajmować ostatnie miejsce i zapraszać ostatnich z ludzi nie mieści się w duchu tego świata. Istnieje różnica między zaniżaniem swej wartości a uniżaniem siebie. Pierwsze jest pretensją pychy, która celowo i demonstracyjnie zaniża swą wartość, by inni temu zaprzeczyli. Jest to mechanizm nastawiony na wymuszenie komplementów i pochwał. Uniżanie zaś siebie jest cechą pokory, która szuka prawdziwej miary siebie. Dlaczego najbardziej potrzeba nam pokory, a nie bojaźni Bożej, wstrzeźliwości, zdolności do dawania jałmużny, miłości albo nawet wiary? Ponieważ bez pokory żadna cnota się nie utrzyma. Kiedy św. Antoni otrzymał wizję wszystkich zasadzek szatańskich, jakie czekają człowieka dążącego ku Bogu, przeraził się i zapytał Boga: „któż się przedostanie?”. W odpowiedzi usłyszał: „pokora!”. Uniżenie pokory jest potęgą, której żadne zło i żaden zły duch nie jest w stanie naruszyć.

Pokora nie zaczyna się od wielkich wyrzeczeń, tylko od najmniejszych kroków. O tym mówi dziś Jezus: wystarczy, że pośród innych ludzi nie szukasz pierwszego miejsca; że nie uważasz, że na wszystkim się znasz; że w zwykłej rozmowie nie usiłujesz być oryginalny i nieomylny, chwalcąc się swą elokwencją i erudycją. Jedną z cech pychy jest wyróżnianie się, objawiające się w manifestowaniu siebie jako kogoś wyjątkowego, wybitnego i znającego się na wszystkim. Nie zajmować pierwszego miejsca nie oznacza bowiem jedynie poszukiwania ostatniego krzesła na wspólnych spotkaniach, ale mieści się w tym również rezygnacja z forsowania własnej racji i dążenia do

imponowania innym. Chory indywidualizm cechuje wyróżnianie siebie w wypowiedziach, w ubraniu, w sposobie bycia, nawet w sposobie modlitwy. Ale też odgrywanie roli kogoś innego, niż się jest w rzeczywistości.

Maryja sługom z Kany Galilejskiej nie kazała uczynić nic innego ponad to, co kazał im zrobić Jezus: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Nie powiedziała im: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam się podoba” albo: „Zróbcie więcej niż to, co wam Jezus powie”. Ona bardzo wyraźnie powiedziała, że mają uczynić tylko to, co powie Jezus, i nic więcej. Zwracam na to uwagę, gdyż słowo KANA tłumaczy się jako „miara”, trzcinowy pręt służący do wymierzania. Jesteśmy istotami ograniczonymi, które muszą się liczyć z własnymi granicami. Gdy je przekraczamy, wkraczamy w strefę pretensji do wszechmocy. Ciągłe odkrywamy w sobie napuszoną, która daje znać o sobie choćby w skłonności do nadinterpretacji i nadmiaru, próżności i przeciążenia. Chcemy uczynić więcej, lepiej, doskonałej, piękniej, mądrzej, wybitniej, genialnie, wyjątkowo, tak jak nikt inny, cudownie... i w końcu wychodzi z tego nasza wola, która dostała się w sidła nieopanowanej ambicji, wynoszącej nas jak skrzydła Ikarą zbyt wysoko. A.P

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK – 25 sierpnia

7⁰⁰ + Marek, Kamil, Jadwiga, Aleksander ++
PAWŁOWSCY; Alfreda, Kazimierz WÓJTOWICZ

7³⁰ + Stanisława (14 r.), Feliks ZDUNEK; ++
ZDUNKÓW, ŚWINIARSKICH

7³⁰ + Danuta WINCENTAK (30 dz.)

18⁰⁰ + Józefa URBAN (gr. 25)

WTOREK – 26 sierpnia – NMP Częstochowskiej, uroczystość

7⁰⁰ + Józefa URBAN (gr. 26)

9⁰⁰ + Dariusz KUSYK (1 r.)

18⁰⁰ + Krzysztof, Wanda, Piotr, Marian, Jan, Irena, Daniela, Edward ++
SUCHODOLSKICH, KOWALCZYKÓW, LIZINKIEWICZÓW, KACZORÓW

ŚRODA – 27 sierpnia – Św. Moniki, wspomnienie

7⁰⁰ + Marianna (21 r.), Stanisław, Julia, Kazimierz ++
SZCZEPANIKÓW; Genowefa (20 r.), Leon, Józefa, Piotr, Józefa ++
URBASIOŃ, CABANÓW

7³⁰ + Józefa URBAN (gr. 27)

7³⁰ + Józefa MILEWICZ (10 r.), Leszek, Julian, Stanisława ++
MILEWICZÓW

18⁰⁰ Zbiorowa do MBNP

+ Teresa WASILEWSKA – od Jadwigi Olko
+ Anna ŻYŁOWSKA – od koleżanek z pracy

+ Leszek DZIADKO – od zakł. pogrz. Malesa
Dz. – bł. za Edytę i Mariusza (30 r. ślubu)
Dz. – bł. za Damiana i Klaudię (2 r. ślubu)
Dz. – bł. za Eugeniusza (84 ur.)

**CZWARTEK – 28 sierpnia – św. Augustyna, bp. i dK.,
wspomnienie**

7⁰⁰ + Dz. – bł. za s. Dorotę i s. Paule
7⁰⁰ + Edward MACHAJ (1 r.), Władysław, Stanisław ++
SIEWRUK; Krystyna, Jan ++ MACHAJ

7³⁰ + Józefa URBAN (gr. 28)
7³⁰ + Józef (44 r.) ++ KUSYKÓW, KĘPÓW,
KARASKÓW, OLKÓW, Grzegorz MACIEJEWSKI

18⁰⁰ Dz. – bł. za Danutę WOŹNIAK (70 ur.) i za rodzinę
**PIĄTEK – 29 sierpnia – Męczeństwo św. Jana
Chrzciela, wspomnienie**

7⁰⁰ + Józefa URBAN (gr. 29)
7³⁰ + Janina, Waldemar, Józef ++ MALICKICH
7³⁰ + Amelia (3 r.)

18⁰⁰ + Aleksander CUBUL (17 r.) ++
DOBROCZYŃSKICH

SOBOTA – 30 sierpnia

7⁰⁰ Dz. – bł. za Józefa (75 ur.)
7³⁰ + Józefa URBAN (gr. 30)
7³⁰ + Jadwiga (2 r.) i Marian (8 r.) GAȚARSCY

18⁰⁰ + Jan (8 r.) ++ JONAS

XXII Niedziela Zwykła – 31 sierpnia

7⁰⁰ + Zofia MARCZAK (5 r.)

9⁰⁰ + Janina ROGALA (37 r.), Bronisław (38 r.),
Miroslaw MISIAK (5 r.); ++ ROGALÓW,
MITURÓW

9⁰⁰ + Henryka (27 r.), Kazimierz (19 r.) IWANEK;
Halina, Zenon OBROŚLAK

10³⁰ + Wiesław PASEK (7 r.) ++ z rodziny

12⁰⁰ Za parafian

18⁰⁰ + Ryszard, Stefan, Genowefa ++ ZYGÓW,
WÓJTOWICZÓW

INFORMACJE PARAFIALNE

1. We wtorek Uroczystość MB Częstochowskiej.
Msze święte o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰ i 18⁰⁰.
2. Kończy się czas urlopów i wakacji dla dzieci i
młodzieży. Msza św. na rozpoczęcie roku
szkolnego 1 września o godz. 8⁰⁰. Spowiedź dla
dzieci i młodzieży w niedzielę 31 sierpnia na
każdej Mszy św.
3. Dziękujemy panu Adamowi Wysokowi za
wykonanie zabudowy do konfesjonałów w naszym
kościele.
4. W zakrystii przyjmujemy zapisy na pieszą
pielgrzymkę do Wąwolnicy 6 września w celu
ubezpieczenia pielgrzymów.
5. Dziękujemy rodzinie za ofiarę 400 zł. na kościół z
okazji nawiedzenia ikony MBNP
6. Dziękujemy KR MB Fatimskiej za posprzątanie
kościółka. Na piątek do sprzątania zapraszamy KR

MB Nieustającej Pomocy pani Marii
Jędrzejewskiej.

7. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej, naszej
gazetki parafialnej i do odwiedzania naszej strony
internetowej.

**W tym tygodniu obchodzimy wspomnienie św. Moniki,
matki św. Augustyna. Oto krótka historia wspominanej
świętej.**

Monika urodziła się ok. 332 r. w Tagaście (północna
Afryka), w rodzinie rzymskiej, ale głęboko chrześcijańskiej.
Jako młodą dziewczynę wydano ją za pogańskiego
urzędnika, Patrycjusza, członka rady miejskiej w Tagaście.
Małżeństwo nie było dobrane. Mąż miał charakter
niezrównoważony i popędliwy. Monika jednak swoją
dobrocią, łagodnością i troską umiała pozyskać jego serce, a
nawet doprowadziła go do przyjęcia chrztu. W wieku 22 lat
urodziła syna - Augustyna. Po nim miała jeszcze syna
Nawigiusza i córkę, której imienia historia nam nie
przekazała. Nie znamy także imion innych dzieci.
W 371 r. zmarł mąż Moniki. Monika miała wówczas 39 lat.
Zaczął się dla niej okres 16 lat, pełen niepokoju i cierpień.
Ich przyczyną był Augustyn. Zaczął on bowiem naśladować
ojca, żył bardzo swobodnie. Poznał jakąś dziewczynę; z
tego związku narodziło się nieślubne dziecko. Ponadto
młodzieniec uwikłał się w błędy manicheizmu. Zboliła
matka nie opuszczała syna, ale szła za nim wszędzie,
modlitwą i płaczem błagając dla niego u Boga o
nawrócenie. Kiedy Augustyn udał się do Kartaginy dla
objęcia w tym mieście katedry wymowy, matka poszła za
nim. Kiedy potajemnie udał się do Rzymu, a potem do
Mediolanu, by zetknąć się z najwybitniejszymi mówcami
swojej epoki, Monika odnalazła syna. Pewien biskup na
widok jej łez, kiedy wyznała mu ich przyczynę, zawołał:
"Matko, jestem pewien, że syn tyłu łez musi powrócić do
Boga". To były prorocze słowa. Augustyn pod wpływem
kazań św. Ambrożego w Mediolanie przyjął chrzest i
rozpoczął zupełnie nowe życie (387). Szczęśliwa matka
spełniła misję swojego życia. Mogła już odejść po nagrodę
do Pana. Kiedy wybierała się do rodzinnej Tagasty,
zachorowała na febrę i po kilku dniach zmarła w Ostii w
387 r. Datyiennej Augustyn nam nie przekazał.
Wspomina jednak jej pamięć w najtkliwszych słowach.
Ciało Moniki złożono w Ostii w kościele św. Aurei. Na jej
grobowcu umieszczono napis w sześciu wierszach
nieznanego autora. W 1162 r. augustianie mieli zabrać
święte szczątki Moniki do Francji i umieścić je w Arouaise
pod Arras. W 1430 r. przeniesiono je do Rzymu i
umieszczono w kościele św. Tryfona, który potem otrzymał
nazwę św. Augustyna. Św. Monika jest patronką
kościelnych stowarzyszeń matek oraz wdów.

Numer konta parafii: BS Lubartów

87 8707 0006 0032 0485 2000 0001

www.mbozejlubartow.pl